

Świętochłowice, 20 września 2023 r.

KPM.0003.36.2023



Pan Łukasz Respondek
Radny Rady Miejskiej
w Świętochłowicach

Szanowny Panie,

w odpowiedzi na Pana interpelację z dnia 28 sierpnia 2023 r. dotyczącą powstania muralu przy ul. Polnej, który zrealizowany został przez Muzeum Powstań Śląskich, informuję, że do przedmiotowej sprawy odniósł się sam Dyrektor Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach, Andrzej Drogoń.

Odpowiedź Pana Dyrektora na Pana poszczególne pytania zawarta jest w załączniku.

Z wyrazami szacunku

PREZYDENT MIASTA

Daniel Beger



**W odpowiedzi na Zapytanie Radnego Rady Miejskiej w Świętochłowicach,
Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Łukasza Respondka z dnia 28 sierpnia 2023
roku: W sprawie muralu przy ulicy Polnej, w którym przedstawiono trzy pytania:**

Jaką kwotę Muzeum Powstań Śląskich wydało na powstanie muralu?

Jaki zamysł stał za zestawieniem Wojciecha Korfantego z Michałem Grażyńskim?

Czy postać wojewody Grażyńskiego, który dla Ślązaków jest postacią kontrowersyjną na pewno zasługuje na takie upamiętnienie?,

**na wniosek zadekretowany przez Prezydenta Miasta Świętochłowice do Muzeum
Powstań Śląskich, udzielam odpowiedzi:**

W odniesieniu do dyskusji wokół muralu powstałego przy ulicy Polnej 19 w Świętochłowicach oraz związanego z tym zapytania Pana Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Łukasza Respondka wyjaśniamy:

1. Projekt i realizacja muralu jest pokłosiem konferencji, która odbyła się w Muzeum Powstań Śląskich w czerwcu tego roku pn. „Michał Grażyński i Wojciech Korfanty - przeciw i obok siebie”. Jego idea wpisuje się w cykl murali historycznych nawiązujących do Powstań Śląskich oraz powrotu części Górnego Śląska do Polski. Podczas przedmiotowej konferencji, która miała charakter otwarty (zapraszano na nią odrębnie władze miejskie oraz radnych), przedstawiono wiele znaczących faktów i stanowisk prezentujących obu twórców sukcesów Polskiego Śląska, postaci historycznych. Zarówno Wojciech Korfanty uznawany za jednego z Ojców Niepodległości, jak i Michał Grażyński, mieli ogromny wpływ na powstanie i funkcjonowanie województwa śląskiego w okresie międzywojennym, poczynając od walki o Polski Śląsk w czasie Powstań Śląskich i okresu plebiscytu. Nie oznacza to, że Ich kierunki polityki były spójne, stąd też tytuł przywołanej konferencji. Po dzień dzisiejszy można spotkać stanowiska, które wywołują kontrowersyjne oceny obu bohaterów muralu. Tak jak kontrowersyjne stanowiska w różnych środowiskach można spotkać w odniesieniu do wielu innych postaci, utożsamianych z walką o Niepodległość. Dotyczy to nie tylko zapatrywań politycznych, ale również ocen historyków, badających zjawiska w oparciu o metody uwzględniające krytyczną analizę źródeł. Jest to bardzo istotne, zważywszy na wpływ wieku od ocenianych zdarzeń i form aktywności kreujących je osób.

2. Intencją przyświecającą powstaniu tego muralu było przedstawienie treści skłaniających do refleksji i dyskusji na tematy historyczne, zaś jego kształt w wyraźny sposób wskazuje na charakter relacji obu postaci. Warto zwrócić uwagę, iż na muralu Korfanty i Grażyński są zwrócenii plecami do siebie i oddziela ich wyraźna linia, zaś przekaz słowny ogranicza się do imion i nazwisk obu postaci - właśnie po to, aby zachęcić odbiorców do sięgnięcia po informacje i materiały źródłowe oraz wyrobienia sobie własnej opinii na ten temat. Podobnie jak pomniki Wojciecha Korfantego i Józefa Piłsudskiego w Katowicach, umiejscowione w otoczeniu gmachów władz wojewódzkich, odnosi się wrażenie, że są „przeciw i obok siebie”.

3. Tworząc projekt muralu byliśmy przekonani, że dzięki niemu wiele osób pozna historię tamtych czasów dużo lepiej - również przez pryzmat konfliktu obu postaci będący pokłosiem politycznego oraz społeczno-gospodarczego obrazu Śląska tamtych lat. Jeden z celów, jakim było zapoczątkowanie dyskusji na tematy historyczne dotyczące Śląska i Jego mieszkańców - jak widać - został osiągnięty. Kierunek tej dyskusji wyznaczają sami odbiorcy, do których należy osąd tych postaci. Tym samym odpowiedź na pytanie: „Czy postać wojewody Grażyńskiego, który dla Ślązaków jest postacią kontrowersyjną na pewno zasługuje na takie upamiętnienie?” pozostaje w ocenie świadomych złożoności dziejów historycznych odbiorców.



Warto jednak zapytać, czy jest kwestią jednoznaczną – jak wynika z zapytania, że „(...) postać wojewody Grażyńskiego, który dla Ślązaków jest postacią kontrowersyjną...”, pamiętając chociażby o tym, że był On twórcą Związków Powstańców Śląskich czy też harcerstwa – nie tylko na Śląsku?

4. Wyłącznym inicjatorem i pomysłodawcą kształtu muralu jest Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach, a jego wspólne otwarcie z władzami miasta nie miało miejsca. Mamy jednak nadzieję, że zgodnie z naszymi zamiarami, uroczyste otwarcie nastąpi jeszcze we wrześniu (wyczekujemy na pełny rytm roku szkolnego – edukacja historyczna kierowana jest głównie do młodego pokolenia), łącznie z realizowanym obecnie kolejnym murałem, gdzie głównym bohaterem będzie Świętochłowiczanie, biskup Teodor Kubina.

5. Za powstanie murali od strony technicznej odpowiada Ideamo Murals. Murale powstają dzięki dofinansowaniu z dotacji podmiotowej, przekazywanej przez Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego. Całkowity koszt muralu z Korfantym i Grażyńskim, obejmujący projekt, przygotowanie podłoża oraz wykonanie na budynku przy ul. Polnej to 18 144,00 złotych.

Korzystając z możliwości szerszego zainteresowania problematyką, która jest przedmiotem Zapytania, przedkładam informację o działaniach jakie podejmuje Muzeum Powstań Śląskich w odniesieniu do Wojciecha Korfantego. Rok Wojciech Korfantego, upamiętniający 150. rocznicę Jego urodzin, jest szczególnym powodem dla podejmowania działań, pozwalających na szersze zaprezentowanie osoby jednego z Ojców Niepodległości, współtwórcy Polskiego Śląska. W dniu wspomnienia kresu Jego życia (17 sierpnia 1939 roku), który jest również okresem upamiętnienia wybuchu Powstań Śląskich w 1919 i 1920 roku, Muzeum Powstań Śląskich oddało hołd osobie Syna Śląskiej Ziemi oraz wszystkich Powstańców Śląskich, osobom wspomagającym Ich walkę – wszystkim, którzy ponosili ofiarę w walkach o Polski Śląsk. Budynek Muzeum przybrał odświętny charakter, na maszt została wciągnięta biało-czerwona flaga, zapalono symboliczne znicze pamięci.

Muzeum Powstań Śląskich wpisuje się w Rok Korfantowski szeregiem działań o charakterze patriotycznym i edukacyjnym. Zaplanowano wiele tematycznych projektów, spośród których duża część została zrealizowana w okresie zbliżonym do kwietniowej daty urodzin. Część przedsięwzięć jest w trakcie realizacji, lub tak jak tematyczne wystawy, towarzyszy ekspozycji Muzeum na co dzień. Do tej pory upamiętnienie objęło dwie plansze o charakterze rocznicowym: jedna prezentująca W. Korfantego z opisem wskazującym na czas wydania, jako upamiętnienie Roku W. Korfantego oraz druga, z analogicznym opisem, obrazująca Polskie korzenie Śląska: „Od orła Piastów Śląskich po godło Rzeczypospolitej Polskiej”.

Tegoroczny majowy Konkurs historyczny, „Klasówka powstańcza” został poświęcony W. Korfantemu. Zorganizowany przez władze wojewódzkie, „Konkurs multimedialny Wojciech Korfanty, człowiek, który przywrócił Górny Śląsk Polsce” skierowany do uczniów klas 7 i 8 szkół podstawowych oraz uczniów szkół ponadpodstawowych województwa śląskiego, w którym uczestniczyło Muzeum. Koncert Majowy, poświęcony Konstytucji 3 Maja i III Powstaniu Śląskiemu został połączony z wernisażem wystawy oraz wykładem wprowadzającym „Rola W. Korfantego w procesie przygotowania plebiscytu oraz III Powstania Śląskiego”. Przez okres kilku miesięcy prezentowaliśmy różne spojrzenia na osobę Wojciecha Korfantego, wystawiając równolegle dwie wystawy: wypożyczoną z Archiwum Państwowego w Katowicach oraz wystawę o Korfantym z Panteonu



Górnośląskiego w Katowicach. Stanowiło to próbę zestawienia różnych ujęć, dotyczących dziejów i życia człowieka, który zostaje Ojcem Niepodległości.

Tematyce korfantowskiej została poświęcona konferencja naukowa „Michał Grażyński i Wojciech Korfanty - przeciw i obok siebie”. Obejmowała wykłady prelegentów z różnych ośrodków naukowych, które następnie opublikowane będą w kolejnym, IX t. Śląskiego Almanachu Powstańczego. Dużym, trwałym osiągnięciem jest wyprodukowanie przez MPŚ filmu edukacyjnego o Wojciechu Korfantom w wersji polskiej z napisami w języku ukraińskim. Ważnym projektem było zaprojektowanie i umieszczenie na jednym z budynków w Świętochłowicach kolejnego muralu powstańczego, dedykowanego Wojciechowi Korfantemu i Michałowi Grażyńskiemu.

Podsumowaniem działań Roku Korfanteo będą dwa lub trzy kolejne murale powstańcze, sierpniowy koncert patriotyczny oraz najbardziej znaczące wydarzenie - zamknięcie produkcji filmu fabularyzowanego, przeznaczonego do szerokiej emisji w publicznych mediach, „Syn Ziemi Śląskiej”. Producentem filmu jest Muzeum Powstań Śląskich, a jego autorami K. Niesłony i M. Marmola.

Mamy nadzieję, że nasz skromny wkład w wydarzenia Roku Korfanteo stanowić będzie małą, za to stworzoną z twardej, śląskiej, węglowej skały - cegielkę, pozwalającą na zrozumienie roli i znaczenia, jakie wniósł w dzieło budowy Polskiego Śląska Wojciech Korfanty!

Ponadto pozwalam sobie przesłać skierowany do druku, w kolejnym tomie Śląskiego Almanachu Powstańczego, artykuł nawiązujący do wzajemnych relacji, odniesień i ocen, jakie towarzyszyły aktywności W. Korfanteo i M. Grażyńskiego w okresie międzywojennym, który był przedstawiony na przywoływanej, czerwcowej konferencji, organizowanej przez MPŚ.

Dr Andrzej Drogoń
Wydział Prawa i Administracji UŚ
Muzeum Powstań Śląskich

Michał Grażyński i Wojciech Korfanty w systemie ustrojowym województwa śląskiego w okresie II Rzeczypospolitej

Walka o Polski Śląsk w okresie budowy państwowości polskiej po pierwszej wojnie światowej na ogół sprowadzana jest do dwóch niezwykle ważnych wydarzeń: plebiscytu realizującego postanowienia art. 88 Traktatu wersalskiego¹ oraz narodowych, zbrojnych zrywów niepodległościowych, mających postać trzech Powstań Śląskich (1919-1921).

¹ Traktatem wersalskim określa się akt końcowy konferencji pokojowej, kończącej pierwszą wojnę światową. Mając na uwadze znaczenie tego traktatu dla sprawy polskiej, szybko został on ratyfikowany. Sejm Ustawodawczy przeprowadził stosowne procedury w ciągu miesiąca, efektem czego było uchwalenie dwóch ustaw i ogłoszenie ich w jednym Dzienniku Ustaw, zob. *Ustawa z dnia 31 lipca 1919 r. o ratyfikacji traktatu pokoju*. Dz.U. 1920 nr 35 poz. 199; *Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 roku*. Dz.U. 1920 nr 35 poz. 200 (pisownia tytułu zgodna z oryginalnym brzmieniem-przyp. AD.)



Nie ulega wątpliwości, że wydarzenia te odegrały fundamentalne znaczenie dla spektakularnego sukcesu Restytuowanej Rzeczypospolitej, jakim było ponowne włączenie do Macierzy części Śląska, po upływie sześciu wieków braku instytucjonalnej łączności tych ziem z państwem polskim. Fenomen zjawiska polega na zachowaniu więzów kulturowych, językowych, religijnych i zwyczajów, wywodzących się z tradycji piastowskich, które pozwoliły na odrodzenie narodowe ludności zamieszkującej ten obszar.

Nie sposób jednak sprowadzać złożonych procesów, towarzyszących zagadnieniu budowania na tym terenie nowożytnego państwa oraz jego społeczeństwa, zespolonego z restytuowaną Rzeczypospolitą, do tych dwóch aspektów. Proces kształtowania poczucia polskości, odrodzenia narodowego, świadomości przyjmowania polskiej racji stanu, potrzeby unifikacji i jednolitości systemowej w obrębie struktur państwowych, obejmował cały szereg zdarzeń. Stanowił on wieloetapowy ciąg, łączący elementy polityki wewnętrznej, międzynarodowych uwarunkowań, stanu świadomości, gospodarki, a nade wszystko zaangażowania ludzi, przygotowujących i tworzących podstawy administracji, a także wielu instytucji wspomagających. Bez nich nie sposób wyobrazić sobie funkcjonowania systemu państwowego w jakimkolwiek demokratycznym państwie, opartym na porządku konstytucyjnym.

Nie może ulegać wątpliwości, że system konstytucyjny, obowiązujący w województwie śląskim w II RP, poprzez sam fakt szerokiej decentralizacji władzy, miał wymiar demokratyczny. Dla takiego systemu, skuteczności i efektywności działania koniecznym jest wytyczanie kierunków realizacji polityki, co nie może zaistnieć bez wyodrębnienia liderów obdarzonych cechami, pozwalającymi na gromadzenie się wokół nich szerokich kręgów przedstawicieli zwierzchniej siły społecznej, jaką jest naród (lud). W ten sposób powstaje system budujący mechanizm zwierzchnictwa narodu, gwarantujący realizację woli ludu (narodu) w organach władzy. W okresie istnienia województwa śląskiego w czasie II RP, takimi czołowymi liderami, wyznaczającymi kierunki działań podmiotów władzy, funkcjonującymi w przeciwstawnych środowiskach politycznych, byli Wojciech Korfanty i Michał Grażyński.

Istota funkcjonowania nowej struktury państwa musiała przewycięzać szereg czynników wpływających na przełamywanie zastanych pozostałości dawnych systemów, w dużym stopniu kształtujących partykularyzmy dzielnicowe. Ten proces był wyraźnie widoczny na gruncie nowego województwa śląskiego. Oparty na wyjątkowym w skali kraju, zdecentralizowanym systemie ustrojowym, został ukształtowany na podstawie ustawy



konstytucyjnej Sejmu Ustawodawczego(SU)², co nadawało poważne gwarancje stałości i niezmienności reguł jego funkcjonowania. Filarami ustrojowymi były trzy instytucje systemu samorządowego³: Sejm Śląski (SŚl), Śląska Rada Wojewódzka (ŚRW) z Wojewodą jako przewodniczącym oraz Skarb Śląski(SS).

Rolę łącznika pomiędzy systemem wojewódzkim, a organami centralnymi pełnił Wojewoda Śląski, który nie tylko był reprezentantem władz rządowych w województwie, ale też z mocy ustawy konstytucyjnej (statutu organicznego), stał na czele Śląskiej Rady Wojewódzkiej. Takie umocowanie pozycji wojewody było bardzo ważne, z punktu widzenia wpływów organów centralnych na procesy zachodzące na Śląsku. Rodziło jednak poważne problemy, mając na uwadze zasady odpowiedzialności podmiotów wykonawczych przed Sejmem Śląskim. Tym samym stawiało pod znakiem zapytania zasadę podzielonej władzy, gwarantującej równowagę władz w systemie opartym na trójpodziale. Dotyczyło to działań podejmowanych w ramach przewodniczenia ŚRW, która posiadała prawo inicjatywy ustawodawczej, będąc organem wykonawczo zarządzającym w ramach tego systemu samorządowego.

Uwaga ta wydaje się być bardzo istotna, zważywszy na to, że funkcję wojewody, po przewrocie majowym w II RP (12-15 maja 1926 r.) pełnił na Śląsku dr Michał Grażyński. Tym samym, nawet nie będąc posłem Sejmu Śląskiego, na forum tego Sejmu swoją aktywność przejawiał, reprezentując władze centralne. Posiadał wręcz swoisty „immunitet”, gdyż żadną

² *Ustawa konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920r., zawierająca statut organiczny województwa śląskiego* (Dz.U. R.P. Nr 75, poz.497),

³ Powszechnie używana terminologia, określająca ustrój województwa śląskiego w II RP jako „autonomia” nie ma swojego odniesienia w języku prawnym, to jest języku ustawy konstytucyjnej, która powołała ten system ustrojowy. Tym samym, można przyjąć, że termin ten jest terminem poza konstytucyjnym. Konstytuanta (Sejm Ustawodawczy RP) pozycje prawną województwa śląskiego określała w *Ustawa konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920r.....*, wskazując w art. 1, że : *Województwo Śląskie będzie obejmowało wszystkie ziemie Śląskie przyznane Polsce czy to ze Śląska Cieszyńskiego, czy też na mocy art.88 Traktatu Wersalskiego z Niemcami z 28 czerwca 1919r. Województwo będzie nieodłączną częścią składową Rzeczypospolitej Polskiej i będzie posiadało prawa samorządne stosownie do przepisów niniejszego statutu organicznego.* Jednocześnie nie zdefiniowano w konstytucji pojęcia „*prawa samorządne*”, wyraźnie jednak oddzielono je od terminu „*samorząd śląski*”. Zakres tych praw określono w rozdziale II zatytułowanym: „*Kompetencje ustawodawstwa i samorządu śląskiego*”, czyli oddzielał kompetencje ustawodawstwo i kompetencje samorządu. Był tak szeroki, że w praktyce zbliżał ten system do znanych na ziemiach polskich, w okresie wcześniejszym, rozwiązań autonomii galicyjskiej. To zapewne powodowało powszechne używanie terminologii, określającej województwo śląskie strukturą autonomiczną. Jak wspomniano wyżej, termin *autonomia* w przepisach ustawy konstytucyjnej nie jest przywołany językiem prawnym, występował jednak w języku prawniczym, a także w języku codziennym, w publicystyce w okresie międzywojennym. Podobnie współcześnie tę nazwę przypisuje się owemu systemowi ustrojowemu. W najmniejszym stopniu nie powinno to oznaczać przypisywania ustrojowi samorządnemu tendencji separatystycznych, charakterystycznych dla wielu rozwiązań autonomicznych. Wolą SU było stworzenie rozwiązań pozwalających na systemową unifikację ziem śląskich w ramach II RP, co potwierdzała praktyka tego okresu.



miarą nie mógł być poddany skutecznej kontroli Sejmu, prowadzącej do jego odwołania. Jednocześnie nie mógł prowadzić własnej, dowolnej (skutecznej) polityki finansowej, gdyż uchwalanie budżetu oraz realizacja polityki wydatków publicznych była domeną Sejmu Śląskiego. Stąd konieczność - mimo niejednokrotnie znaczących różnic stanowisk, jakie prezentował przedstawiciel władz centralnych w województwie jakim był Grażyński oraz opozycyjna większość sejmowa, kierowana przez Korfantego – poszukiwania kompromisu, bez którego nie sposób byłoby realizować polityki opartej na zaspokajaniu zbiorowych potrzeb społeczności lokalnej, łącząc ją z polityką władz centralnych, realizowaną na tym terenie.

Szeroka forma decentralizacji, postrzegana jest jako zbiór kompetencji przypisanych dla ściśle określonej zbiorowości, charakteryzująca się określonym stopniem możliwości realizacji celów, jakie społeczność lokalna uznaje za najbardziej pożądane. Nie zawsze bywa to tożsame z wolą kształtowania stosunków regionalnych przez władze centralne. Tak było w odniesieniu do stanu rzeczy, który miał miejsce na Polskim Śląsku⁴, kiedy po ostatecznym podziale terenu plebiscytowego, polskie podmioty władzy, wykreowane w województwie śląskim, nie zawsze podzielały kierunki polityki, wyznaczone przez władze centralne.

Zakres praw samorządnych, określony w statucie organicznym (wyżej przywołanej ustawie konstytucyjnej SU) dalece wychodził poza ramy przypisane różnym formom samorządu, zarówno w prawnie naturalnym jak i pozytywistycznym rozumieniu. W procesie ustrojowym oznaczało to legitymację nie tylko do sprawowania władzy wykonawczej i administracyjnej przez organa wybieralne, ale nade wszystko delegacje uprawnień do sprawowania władzy ustawodawczej, w zakresie określonym w ustawie konstytucyjnej⁵. To zaś gwarantowało stanowienie aktów rangi ustawowej, a więc rangi generalnej, obowiązującej erga omnes na terenie Polskiego Śląska. Jednocześnie mogło to stanowić

⁴ Używany w tekście termin "Polski Śląsk" nie jest nazwą jednostki geograficznej, nie jest też jednostką podziału terytorialnego państwa. Nazwa ta odnosi się, jako nazwa własna, do często używanego w okresie międzywojennym, pojęcia obrazującego obszar, który został po okresie plebiscytu oraz walk powstańczych, połączony z państwem polskim. Symbolizuje powrót części Górnego Śląska do Macierzy i jest w wymiarze społecznym oraz mentalnym symbolem odwiecznej polskości tych ziem. W takim kontekście, do różnych celów, tej nazwy używano. Miało to stanowić również ważny element propagandowy, wyraźnie przeciwstawiany części Śląska, która została po stronie niemieckiej, dla której używano terminu "niemiecki Górny Śląsk" W wymiarze prawnie organizacyjnym, mając na uwadze podział terytorialny oraz podział administracyjny państwa, polska część obszaru, obejmującą zarówno część Górnego Śląska jak i Śląska Cieszyńskiego, nosiła nazwę województwa śląskiego.

⁵ Rozumienie tej materii w kontekście rozwiązań śląskich w okresie dwudziestolecia międzywojennego przedstawiają m.in. J. Ciągwa: *Autonomia Śląska 1922-1939*, Katowice 1988 r., s. 3. Zob. też A. Drogoń: *Autonomia województwa śląskiego w pracach Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w I Sejmie Śląskim*, Katowice, 2003.



problem natury ogólnokrajowej, gdyż nie sprzyjało pełnej unifikacji. W praktyce jednak nie rodziło to problemów w działaniach unifikacji porządku prawnego w szerokim rozumieniu, gdyż wymóg akceptacji przez Sejm Śląski ustaw państwowych⁶, obejmujący wskazany w statucie organicznym zakres spraw, był realizowany. Nadto, obowiązujące w województwie śląskim nadal akty prawne, stanowiące pozostałość rozwiązań socjalnych wcześniejszego pruskiego i niemieckiego porządku prawnego, mogły stanowić odniesienie do wypracowywania mechanizmów, które można było wprowadzać w pozostałej części II RP.

Realizacja zadań wypływających z praw samorządnych na Polskim Śląsku była konsekwencją różnie ujmowanych przez różne siły polityczne i społeczne II RP celów, realizujących zasady porządku konstytucyjnego państwa. Konstytucja marcowa⁷, za jedną z podstawowych zasad, wyznaczała zasadę jednolitości państwa. Obowiązujący w województwie śląskim ustrój samorządny, wyraźnie od tej zasady odbiegał. Był jedynym takim w skali kraju, co nie współgrało z systemem opartym na jednolitości. Miało to duży wpływ na stosunek do takich rozwiązań, decydujących o polityce państwa, podmiotów centralnych. Tym samym, w zależności od zmieniającej się sytuacji w kraju oraz zmian w układzie siły politycznej obozu rządzącego, poziom akceptacji odrębności województwa śląskiego był różny. W konsekwencji rodziło to szereg sporów, a czasem wręcz konfliktów, wyrażających się próbami wzmacniania wpływów organów centralnych⁸, ograniczających samodzielność i poziom zdecentralizowania, gwarantowanego konstytucyjnie województwu śląskiemu.

Często podstawowym czynnikiem, realizującym takie kierunki polityki był urząd wojewody. Nie może budzić to zdziwienia, mając na uwadze, że wojewoda był również reprezentantem rządu w województwie. Stan taki wyraźnie uwidocznił się w Województwie Śląskim po maju 1926 r. Permanentny konflikt pomiędzy nowym, pozostającym na urzędzie do końca II RP, piłsudczykowskim wojewodą, dr. Michałem Grażyńskim, a obozem opozycji, posiadającym dominujące wpływy w Sejmie Śląskim, bardzo często oparty był na podłożu politycznym. Skupiony wokół Wojciecha Korfantego, obóz ten stał się jedną z głównych sił

⁶ Tak nazywano akty prawne, stanowiące przez organy centralne RP, które zgodnie z katalogiem kompetencji biernych Sejmu Śląskiego wymagały jego (SŚI) zatwierdzenia.

⁷ Konstytucja marcowa stanowiła podstawę systemu ustrojowego II RP do 1935 roku. Zob. *Ustawa z dnia 17. marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. Ust. Rz. P. z dnia 1. czerwca 1921 r., Nr 44; poz. 267)

⁸ Szeroko o różnych formach wpływu organów centralnych na system ustrojowy województwa śląskiego zob. J. Ciągwa: *Wpływ centralnych organów drugiej Rzeczypospolitej na ustawodawstwo śląskie w latach 1922-1939*, Katowice 1979.



środowisk antysanacyjnych. Mając dominującą pozycję w Sejmie Śląskim, korzystając z immunitetu parlamentarnego, można było w sposób skuteczny podejmować różne formy działań, które skutkowały oddziaływaniem nie tylko na terenie Śląska, ale były dla obozu rządzącego niewygodną tubą opozycyjnej siły w skali całego kraju. Stąd też szczególna rola wojewody Grażyńskiego, aby tendencje te ograniczać, a nawet eliminować. Próbowano to czynić w różny sposób, wykorzystując również mechanizmy zmierzające do ograniczenia roli SSł, a w szczególności lidera opozycji, W. Korfantego. Pomimo wyrazistego osłabienia opozycji w latach trzydziestych, spór ten pozostanie w świadomości mieszkańców województwa trwałym symbolem sprzeczności, jakie zachodziły w ocenie rozwiązań ustrojowych, zawartych w ustawie konstytucyjnej z 15 lipca 1920 r., pomiędzy zapatrywaniami władz centralnych, z którymi utożsamiano M. Grażyńskiego, a miejscowymi środowiskami politycznymi i społecznymi, utożsamianymi z W. Korfantym. Duży wpływ na taki podział miała formuła identyfikacji obu polityków. Głębokie ukorzenie Korfantego w śląskiej ojcowiznie wyraźnie kolidowało z małopolskim pochodzeniem Grażyńskiego. Po dzień dzisiejszy ten punkt odniesienia jest mocno zakodowany w świadomości wielu Ślązaków i tkwi w mentalności kolejnych pokoleń, jest uwidaczniany nawet w środowiskach reprezentujących czwarte pokolenie⁹.

⁹ Można spotkać jeszcze współcześnie, w różnych rodzinnych opowieściach, na terenie dzisiejszego Śląska dumne odniesienie, że czyjś pradziadek był „u Korfantego”, twórcy Polskiego Śląska, albo też opowieści, ile dobra płynęło dla rodziny i mieszkańców dzięki Grażyńskiemu – miejsce pracy, stypendia, rozwój szkolnictwa, rozwój infrastruktury, komunikacji itp. To często jest jedynym punktem odniesienia do formułowanych ocen i sądów, szczególnie dla osób, które – jak pisywał śp. Stefan Kisielewski, „przeczytały tylko jedną książkę”. Stąd w wymiarze codzienności, który pomija próby wielokierunkowej analizy, instrumentalnie przyjmuje się oceny, dotyczące roli i znaczenia dla sprawy Polski, jaką odgrywał każdy z nich w procesie budowy województwa śląskiego i umacniania polskiej racji stanu na tym terenie. Często rodzi to niechęć, a nawet wrogość do osób reprezentujących przeciwstawne zapatrywania. Wydaje się, że w tym sporze czysto historycznym, szalała przechyła się w kierunku akcentowania większej roli i znaczenia Wojciecha Korfantego, szczególnie po symbolicznym zaliczeniu Jego Osoby do grona Ojców Niepodległości. Można odnieść wrażenie, że taki pogląd jest dominujący. Szczególnym symptomem, wpływającym na przekaz historyczny na Śląsku może być, wydawać się może że drobna, jednak bardzo symboliczna okoliczność. Na terenie obecnego województwa śląskiego funkcjonuje około pięć tysięcy jednostek o charakterze edukacyjnym i wychowawczym jakimi są szkoły ponadpodstawowe, szkoły podstawowe, przedszkola. Jedynie siedem spośród nich za swego patrona przyjęło Wojciecha Korfantego. Natomiast nie ma ani jednej (sic!) jednostki szkolnej, która za patrona przyjęłaby imię Michała Grażyńskiego. Być może powinno to być jednoznaczne z przyjęciem podobnego stanowiska w wymiarze powszechnym, co samo przez się byłoby wręcz absurdalne. Nie może oznaczać to konieczności „pogrzebania” pamięci o wkładzie M. Grażyńskiego w proces budowy polskości na tych ziemiach po pierwszej wojnie światowej. Wręcz przeciwnie, należy podkreślać rolę zarówno Korfantego jak i Grażyńskiego w procesie budowania dobra wspólnego społeczności śląskiej. Nawet jeżeli zajmowali przeciwstawne stanowiska polityczne, żywili do siebie głębokie animozje osobiste, sięgające okresu powstań, byli „przeciw sobie”, to jednak funkcjonowali „obok siebie”. Niezależnie od tego, jaką drogę wybierali, wiodła ona do tego samego celu – do budowy Ducha polskości na tym terenie oraz integracji tych ziem z resztą Rzeczypospolitej. Ten czynnik wydaje się być przesądzającym o Ich historycznym znaczeniu nie tylko dla województwa śląskiego, ale i II Rzeczypospolitej.



Można przyjąć, że powyższe konflikty łatwo były przenoszone na obszary działań, które ogniskowane wokół ustroju samorządnego (autonomicznego) i miały różny charakter. W początkowej fazie przybierały one wymiar bardziej praktyczny, aniżeli doktrynalny. Różnice zdań pojawiały się głównie w czasie prac nad budżetem oraz sposobem rozliczeń pomiędzy Skarbem Śląskim a Skarbem Państwa, czego efektem miało być obliczenie kwoty, jaką Skarb Państwa miał otrzymać z województwa śląskiego tytułem tangenty¹⁰. To był główny punkt odniesienia, gdzie spory mogły być przenoszone na forum Sejmu Śląskiego.

Nie były to jedyne powody sporów, ich charakter i nośność społeczna były jednak najbardziej wyraziste. Wpisywały się czytelnie w zakres wpływu, jaki próbowały wywierać instytucje centralne na ustawodawstwo wojewódzkie. Odczytywano to jako ewidentne próby ograniczania, czy wręcz likwidacji odrębnego systemu ustrojowego. Mogło to wzmacniać stanowiska akceptujące dążenie do wykreowania klasycznej autonomii, opartej na tendencjach separatystycznych. Z tej racji spotykały się z zdecydowanym odporem ze strony dominującego w Sejmie Śląskim ugrupowania chadeckiego (korfantowskiego), reprezentującego wyraźnie narodowe zapatrywania.

System samorządny Województwa Śląskiego miał w chadekach gorących zwolenników, co jeszcze bardziej powinno wskazywać na to, że dalece tym rozwiązaniom ustrojowym było do tendencji separatystycznych, które to tendencje chadecja bardzo ostro zwalczała, stojąc twardo na gruncie interesu narodowego oraz wartości religii katolickiej. Tak też należy odczytywać prezentowane stanowisko – było ono konsekwencją dobrze rozumianych interesów Państwa Polskiego na Górnym Śląsku. Zdawano sobie sprawę, że każda próba uszczuplenia szerokiej decentralizacji w tym okresie, czy też jakakolwiek akceptacja takiego stanowiska przez organy władzy na Śląsku, z pewnością spotkałyby się z ofensywą propagandy niemieckiej, a nadto mogły zaognić antagonizmy narodowościowe na tym terenie, szczególnie w okresie obowiązywania Konwencji Genewskiej¹¹.

¹⁰ Sprawy związane z instytucją śląskiej tangenty zostały nakreślone przez J. Ciągwę: *Kontrowersje wokół tangenty*. [W:] *Podstawy materialne państwa. Zagadnienia prawno-historyczne*. Szczecin 2006, s.139-163. Sama zaś instytucja algorytmu rozliczeń pomiędzy częściami państwa, a jego całością nie była zjawiskiem nowym, miała solidne opracowanie, oparte na wielu doświadczeniach rozwiązań praktycznych, znanych w Europie w XIX w. i XX w., które zostały gruntownie przeanalizowane przez profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, późniejszego wiceministra skarbu, Romana Rybarskiego. Szeroką analizę przedstawił On w wydanej w Warszawie monografii pt. *Prawno-skarbowe podstawy ustroju państw związkowych unii i autonomii państwowych*, Warszawa 1916r.

¹¹ Aktem prawnym rangi międzynarodowej, określającym zasady funkcjonowania na podzielonych plebiscytem terenach Górnego Śląska, była podpisana pod auspicjami międzynarodowymi umowa zawarta między Polską i Niemcami, nazywana Konwencją Górnośląską lub konwencją Genewską. Została ona ogłoszona



Innym uzasadnieniem takiej postawy może być teza, że działacze chadeccy, a w szczególności W. Korfanty, zdawali sobie sprawę z tego, iż obrona praw samorządnych Śląska jest najlepszą drogą do zlikwidowania wielowiekowego procesu germanizacyjnego tutaj występującego, a tym samym czynnikiem pozwalającym na stopniową unifikację w ramach II RP na wielu płaszczyznach – poczynając od prawnej po społeczną, gospodarczą. W tym rozumieniu obrona istniejącego systemu ustrojowego postrzegana była jako czynnik pozwalający na działania, które nie tyle miały doprowadzić do separatyzmu dzielnicowego na Śląsku, lecz wręcz przeciwnie do zatarcia tych różnic, które były pozostałością panowania niemieckiego¹². Trudno taką postawę uznać za sprzeczną z polską racją stanu. Mimo tego, właśnie taki zarzut przedstawiały środowiska związane z Grażyńskim Korfantemu, próbując wielokrotnie podkreślać, że prowadzi On politykę antypolską, czy wręcz proniemiecką, poprzez różne formy powiązania z środowiskami niemieckiego kapitału i czerpania z tego tytułu różnego rodzaju korzyści, czy to materialnych, czy politycznych.

2.

Tak nakreślone tło zagadnienia pozwala na spojrzenie i próbę oceny postaw związanych z rolą i znaczeniem jaką odegrali w zachodzących procesach ustrojowych, dwaj wyżej przywołani, niekwestionowani liderzy polityczni, reprezentujących przeciwstawne kierunki polityczne. Te kierunki zostały wyznaczone przez dojście do władzy w II RP środowisk powiązanych z formacjami, które niekoniecznie utożsamiały się z programami tradycyjnych partii politycznych. Oparte były raczej na autorytecie Józefa Piłsudskiego, którego bez wątpienia należy wiązać z nurtem niepodległościowym, w tym jednak okresie (po listopadzie 1918 r.) nie sposób utożsamiać z jakąkolwiek partią polityczną, szczególnie po przewrocie majowym. Stąd nazwa, jaką im przypisywano. Budowana na bazie środowisk piłsudczykowskich formacja, określająca siebie jako siła, dążąca do sanacji (uzdrowienia czy wręcz odnowienia) stosunków demokratycznych w Polsce, poprzez eliminacje uwidocznionych wad, jakie określano mianem „sejmokracji”. Faktycznie doszła ona do władzy

i obowiązywała na gruncie polskim po opublikowaniu w Dzienniku Ustawa Rzeczypospolitej Polskiej jako *Ustawa z dnia 24 maja 1922 r. w przedmiocie ratyfikacji konwencji niemiecko-polskiej dotyczącej Górnego Śląska, podpisanej w Genewie dnia 15 maja 1922r.* (Dz.U. Rz.P. Nr 44, poz. 370.

¹² Określenie to należy rozumieć bardzo szeroko, pamiętając, że Śląsk od XIV wieku, kiedy Piastowie utracili na tych ziemiach wpływy, przechodził w różne relacje i zwierzchność, poczynając od Luksemburgów, Habsburgów po władztwo Hohenzollernów (po 1740r.). Niezależnie jednak od tego, kto w danym okresie władał tymi ziemiemi, polityka prowadzona w różnych okresach była przyporządkowana tendencjom wpływającym z racji stanu, budowanych na duchu kultury czeskiej lub germańskiej.



w wyniku zamachu wojskowego, przeprowadzonego przez Józefa Piłsudskiego w dniach 12 – 15 maja 1926 r.

W sposób oczywisty naruszało to reguły państwa konstytucyjnego, określone w konstytucji marcowej. Nie oznaczało to jednak, co jest najbardziej znaczącym dla oceny postawy Piłsudskiego, likwidacji istniejącego porządku konstytucyjnego. Mimo poważnego kryzysu systemu władzy, została zachowana instytucjonalna ciągłość władzy, oparta na wyżej przywołanej konstytucji, a wybór J. Piłsudskiego na Prezydenta RP, przez Zgromadzenie Narodowe, obradujące w składzie wybranym jeszcze przed zamachem majowym, dla autorów zamachu był jednoznacznym aktem akceptacji drogi, którą Marszałek nakreślił. Zgłoszenie kandydatury i wybór w pierwszej turze, dużą większością głosów, na pierwsze, najwyższe stanowisko w państwie, musiało zostać uznane za wystarczającą akceptację tragicznych, majowych wydarzeń – przynajmniej dla zdecydowanej większości reprezentantów narodu. Tak też oceniał to Piłsudski, który mimo wyboru, Prezydentem RP nie został, gdyż nie złożył konstytucyjnie określonej przysięgi. Zgłosił natomiast swojego kandydata na opróżnione stanowisko w osobie Ignacego Mościckiego, który niebawem został wybrany przez to samo Zgromadzenie Narodowe. Dodatkowym potwierdzeniem akceptacji drogi „sanacji” było przyjęcie przez większość konstytucyjną poprawek, wniesionych do konstytucji 2 sierpnia 1926 r., które określa się mianem noweli sierpniowej¹³.

Taka forma „usprawiedliwienia” nie była akceptowana przez wszystkie siły polityczne w kraju. W sposób zdecydowanie negatywny działania „sanacji” oceniały wszystkie ugrupowania, stanowiące podstawę obalonego przez zamach Piłsudskiego rządu centroprawicy. Tym samym, do najgorliwszych przeciwników zaistniałego stanu rzeczy należało zaliczyć ugrupowanie Chrześcijańskiej Demokracji, która pomimo działań, zmierzających do rozbicia jedności, „przeciągnięcia” części środowiska na stronę piłsudczykowską, zachowała silne struktury opozycji. Symbolem parlamentarnej opozycji stała się śląska struktura z Wojciechem Korfantym, którego roli w procesie budowania Polskiego Śląska nie sposób zakwestionować. Trudno pominąć i to, że dodatkowym czynnikiem wyznaczającym niechęć do Marszałka Piłsudskiego był konflikt sięgający roku 1922, kiedy to ówczesny Naczelnik Państwa, jako głowa państwa, zablokował powołanie przez Sejm

¹³ Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r., Dz.U. 1926 nr 78 poz. 442



Ustawodawczy W. Korfantego na Premiera rządu¹⁴.

Najznaczniejszym przedstawicielem sanacji na Polskim Śląsku był Michał Grażyński. Już w czerwcu 1926 r. jego kandydatura na wysokie stanowisko na Śląsku się w kręgach politycznych przewijała. Procedura formalno-prawna procesu powołania na urząd wojewody wymagała jednak kilku etapów¹⁵, tym samym został powołany przez Prezydenta RP na urząd wojewody śląskiego we wrześniu 1926 r.¹⁶. Od tej pory, przez okres prawie czternastu lat zarządzał On województwem śląskim, przyczyniając się do jego znacznego rozwoju, nie tylko jako Przewodniczący Śląskiej Rady Wojewódzkiej. W praktyce przejmował szeroki zakres kompetencji, właściwy dla podmiotów, które wcześniej na tym terenie zarządzały, a jednocześnie wszystkie te kompetencje, które przypisywała wojewodzie śląskiemu ustawa konstytucyjna z 15 lipca 1920 r. Należy pamiętać, że był reprezentantem rządu centralnego na tym terenie.

Wbrew wielu głosom, które można po dzień dzisiejszy usłyszeć, sugerującym Jego anty śląskie postawy, wydaje się być oczywistym, że bez harmonizowania wielu działań z czynnikami centralnymi, Śląsk nie osiągnąłby tak olbrzymiego sukcesu rozwojowego. Symbolem niekwestionowanym może być rozwój infrastruktury komunikacyjnej, łączącej Śląsk z portami bałtyckimi. Dla rozwijającego się przemysłu śląskiego, jego surowcowej bazy, nie tylko Gdynia, ale cały obszar Rzeczypospolitej był najlepszym rynkiem.

Grażyński, nie tylko jako reprezentant rządu, ale i jako organ wykonujący założenia

¹⁴Zgodnie z obowiązującym w tym czasie aktem ustrojodawczym, jakim była *Uchwała Sejmu z 20 lutego 1919 r. o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa*, (DzPPP, 1919, nr19, poz.226), w pkt. II.3. wskazano: „Naczelnik Państwa powołuje rząd w pełnym składzie na podstawie porozumienia z Sejmem”. Tym samym, mimo wyraźnej rekomendacji Sejmu Ustawodawczego, powołanie rządu w pełnym składzie, a więc z osobą premiera, należało do Naczelnika. W praktyce nie doszło do uzgodnienia i zaakceptowania kandydata Sejmu na premiera, ostateczna decyzja należała do głowy państwa czyli Naczelnika J. Piłsudskiego. Jak widać, w zaistniałej sytuacji nie doszło do naruszenia porządku ustrojowego (konstytucyjnego), pozostał jednak głęboki konflikt, którego źródło można traktować jako rodzaj wyraźnego upokorzenia W. Korfantego przez J. Piłsudskiego. Tym bardziej, że wszystko odbyło się ze strony Naczelnika Państwa wyraźnie manifestacyjnie. Nie uczestniczył w pracach SU w czasie, kiedy wyłaniano kandydata na premiera, czekał na decyzję SU, a kiedy po kilku godzinach przybył do Belwederu z listami uwierzytelniającymi W. Korfanty, kandydat na premiera, wskazany przez SU – Naczelnik nie przyjął listów. Sejm musiał wskazać inną kandydaturę. W owym czasie odbierano takie zachowanie, nie tylko w kręgach politycznych, jako wyraźną niechęć do osoby Korfantego. Dla samego Korfantego stanowiło to duży dyskomfort, mówiąc bardzo ogólnie i powód do wyraźnej niechęci, jaką żywił do J. Piłsudskiego.

¹⁵Wojewodę powoływał Naczelnik Państwa, po wejściu w życie konstytucji marcowej, Prezydent RP, na wniosek Rady Ministrów, która podejmowała stosowną uchwałę na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych. *Statut organiczny województwa śląskiego*, uchwalony wcześniej aniżeli *Konstytucja marcowa*, w odniesieniu do wojewody śląskiego stanowił: *Wojewodę powoływał Naczelnik Państwa na wniosek Rady Ministrów*, zob. *Ustawa konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920r., zawierająca statut organiczny....*

¹⁶Formalnie rzecz ujmując, Prezydent RP powołał M. Grażyńskiego na urząd wojewody po odwołaniu wojewody Bilskiego 1 września 1926 r.



polityki Sejmu Śląskiego, potrafił swoją pozycję pożytkować dla dobra nie tylko województwa, ale i dla całej II RP. Na niwie politycznej, współdziałanie z wiodącymi na Śląsku siłami utrudniały Jego zapatrywania polityczne. Należał do grona najbardziej zagorzałych piłsudczyków. Swoje oddanie dla sprawy Polskiego Śląska udowadniał już w okresie wcześniejszym. Był nie tylko powstańcem śląskim, ale i jednym z dowódców strategicznego odcinka, odnosząc znaczące sukcesy militarne. Zdarzeniem, które będzie miał olbrzymi wpływ na późniejsze stosunki w środowiskach wojewódzkich władz, było różne rozumienie prowadzenia działań ofensywnych przez Powstańców w trakcie III Powstania Śląskiego. Jako szef sztabu Grupy „Wschód” popadł w bardzo poważny konflikt z Dyktatorem Powstania, W. Korfantym¹⁷. Nie było to bez znaczenia dla zrozumienia pogłębionego antagonizmu w czasie, kiedy obaj znaleźli się po przeciwstawnych stronach sceny politycznej po 1926 r.

Nie jest przedmiotem niniejszego opracowania szczegółowa analiza przyczyn i skutków konfliktu politycznego, jaki istniał między Korfantym a Grażyńskim. Tym samym przedstawiony wyżej zarys nie wyczerpuje złożoności zagadnienia, ma jedynie uzmysłwić, że wzajemna niechęć miała swoje uzasadnienie, którego nie potrafiono wymazać z wzajemnych relacji, nawet w obliczu tragicznych zdarzeń. Potwierdzeniem tego jest stosunek Grażyńskiego do uroczystości pogrzebowych W. Korfanteo (zmarł 17 sierpnia 1939 roku w Warszawie, uroczystości trwały trzy dni w Warszawie i Katowicach), na których zabrakło nie tylko przedstawicieli władz centralnych, wojewody Grażyńskiego, ale i innych oficjalnych przedstawicieli władz. Rozpowszechniła się nawet informacja, że wojewódzcy urzędnicy „mieli zakaz uczestnictwa” w tych uroczystościach. Autorowi tej publikacji nie jest znany jakikolwiek dokument, który taki zakaz mógł wprowadzać, czy też podobne zalecenie sugerować bezpośrednio. Jednak sama manifestacyjna postawa wojewody, mogła stanowić o obawach urzędników. Faktem pozostaje, że na pogrzebie nie było jakiegokolwiek oficjalnej delegacji władz centralnych i wojewódzkich¹⁸. Bez wątplenia pozostawia to obraz relacji

¹⁷ Skutki polityczne i prawne konsekwencje tego konfliktu nakreśla m.n. J. Musioł: *Temida w III powstaniu śląskim*, Katowice 2021, s.s. 133-134, 137-138.; zob. też istotny przyczynek wskazany w pracy tegoż: *Nim Polska przejęła w 1922 roku najcenniejszą część Górnego Śląska. (Temida w III Powstaniu Śląskim)*, [w:] *Śląski Almanach Powstańczy, T VIII, Województwo Śląskie -dzień pierwszy. Przejmowanie przez Polskę władzy nad częścią Górnego Śląska*. Katowice-Świętochłowice 2022, s. 157.

¹⁸ O uroczystościach i przebiegu pogrzebu Wojciecha Korfanteo oraz różnych kontekstach związanych z końcowym, tragicznym etapem życia Wojciecha Korfanteo zob. mn.: A. Drogoń, *Zwycięzca po śmierci : pożegnanie Wojciecha Korfanteo największą narodową manifestacją patriotyczną w dziejach Katowic na polskim Śląsku*. [W:] *Życie codzienne na terenach współczesnych Katowic w minionych epokach*. Muzeum Historii Katowic. 2019. - s.. 193-226 ; tenże: *„Pamięć historyczna w ocenie współczesnych i potomnych. Wojciecha Korfanteo obraz pośmiertny i spojrzenie na Ojca Niepodległości po osiemdziesięciu latach od Jego śmierci*. [W:] *Verus amicus rara avis est : studia poświęcone pamięci Wojciecha Organiściaka*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2020, s. 159-179 .



i stosunków wykraczających poza czysto polityczne zapatrywania. W obliczu śmierci - nawet politycznych przeciwników – w życiu publicznym obowiązują reguły ukształtowane normami kulturowymi, religijnymi, etycznymi oraz czysto ludzkim odniesieniem do osób, które tak wiele uczyniły dla dobra wspólnego oraz dla Polskiego Śląska. Korfantego ówczesne władze wykluczały nie z powodu działań, które mogły nosić znamiona działań przestępczych, czy też innych, niosących szkodę dla dobra wspólnego. Tym samym reguły, o których mowa wyżej, sprowadzają się do szacunku i godnego pożegnania osoby zmarłej.

Tego oficjalnemu reprezentantowi Rządu RP w Województwie Śląskim zabrakło. Kładzie to cień na Jego Osobę, co nie oznacza, że eliminuje uznanie za dokonania i poświęcenie dla zadań, które mu powierzono, a nade wszystko za to, co sam inicjował i skutecznie realizował. W niczym nie przeszkadzało to, że nie był wielopokoleniowym Górnoszlązakiem (urodził się w Gdowie na terenie Małopolski). Swój najbardziej aktywny życiowo czas, umiejętności i kompetencje, gruntowne wykształcenie prawnicze oraz pozyskiwane doświadczenia życiowe, oddał sprawie Polskiego Śląska. Poczynając od porzucenia rysującej się wyraziście kariery naukowej na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, u boku wybitnego Profesora Stanisława Kutrzeby. Przepowiadano nawet, że może zostać następcą wybitnego Mistrza. Wybrał powstańcze szańce na Śląsku, gdzie dał się poznać jako zdolny dowódca, przyczyniając się do skutecznej ofensywy o walkach III Powstania Śląskiego. Wspomniany wyżej konflikt z Dyktatorem Powstania przerwał karierę wojskową. Do spraw śląskich powrócił (a może nigdy ich nie porzucił?) po 1926 roku, z namaszczenia Marszałka Piłsudskiego. Podobnie dał się poznać jako sprawny organizator, ale i jako zacięty przeciwnik Wojciecha Korfantego, z którym w województwie śląskim rywalizacji nie mógł wygrać nikt.

Wydaje się to być niekwestionowanym faktem, potwierdzonym siłą oddziaływania i zasługami, jakie wniósł Korfanty w ciągu całego swojego życia dla Ziemi Śląskiej i jej społeczności¹⁹. Był On nie tylko „Zwycięzcą po śmierci”, ale w ciągu całej swojej publicznej, społecznej i politycznej działalności odnosił zwycięstwa w sytuacjach, które wydawały się przesądzać o jego klęskach, powodowanych rozlicznymi przeciwnościami, a nawet represjami nie tylko władz pruskich i niemieckich, ale i polskich przeciwników politycznych. Działania

¹⁹ W tej materii można spotkać wiele źródeł i analiz potwierdzających wskazaną tezę. Warto sięgnąć chociażby do syntezy przedstawionej przez jednego z najwybitniejszych znawców przedmiotowej tematyki, Mariana Marka Drozdowskiego. Zob. tegoż: *Wkład Wojciecha Korfantego do polskiej kultury politycznej. Referat z okazji uczczenia Jego pamięci przez Sejm RP 21 maja 2013 r.* [w:] *Wojciech Korfanty. Różne punkty widzenia.* Pod red. Z. Woźniczki, Warszawa 2021, s.311-319.



represyjne mogły mieć różny charakter, nie wyłączając najbardziej brutalnego traktowania w niemieckich więzieniach. Nie można pominąć faktu, że na swoje łożo śmierci został przewieziony z polskiego więzienia na warszawskim Pawiaku.

Skala represji była różnorodna. W całym swoim dorosłym życiu napotykał na bariery, które nie tylko powodowały Jego osłabienie, ale wręcz przeciwnie, stanowiły o jeszcze większej determinacji w dążeniu do wytyczonych celów. Przykładami mogą być działania niemieckich władz szkolnych i relegacja ze szkoły tuż przed maturą. Nie zamyka to Jego drogi do wykształcenia – wręcz przeciwnie, staje się czynnikiem determinującym poszukiwanie innej drogi, złożeniem egzaminu maturalnego oraz podejmowanie studiów na różnych uniwersytetach. Mimo tego, że pełnego toku nie ukończył, to uzyskał niezbędną wiedzę i doświadczenia, które wykorzystywał w swojej działalności publicznej.

Podobnie było z drogą do poselskich ław. Otwarte przyznawanie się i wskazywanie drogi do polskości w okresie wzmożonej i powodującej liczne przeciwdziałania polityki germanizacyjnej, skutkowało uzyskaniem w wieku trzydziestu lat mandatu poselskiego do niemieckiego parlamentu z list kandydatów polskich. Był pierwszym, występującym jako zadeklarowany i przekonany Polak, posłem w Reichstagu.

Innym przykładem może być próba wymuszenia uległości wobec duchowieństwa niemieckiego poprzez blokowanie, również ścieżkami watykańskimi, możliwości zawarcia związku małżeńskiego w Kościele na terenie Śląska. Pomimo zastosowania środków, przypominających instytucjonalną blokadę, Wojciech Korfanty zawarł związek małżeński w Kościele Rzymsko – Katolickim (a więc nie musiał zmieniać wyznania, jak to się zdarzało w innych, podobnych przypadkach). Miało to miejsce w Krakowie, co jeszcze bardziej popularyzowało Jego Osobę.

Najbardziej tragicznym Jego zwycięstwem, po szeregu represjach nie tylko w latach trzydziestych²⁰, próbami całkowitej eliminacji politycznej, pozbawieniem udziału w życiu publicznym, uwięzieniem, tułaczką emigranta – był oficjalny powrót do rodzinnego domu w Katowicach wiosną 1939 roku. Nie przybywał jako zbieg czy też banita. Reakcja

²⁰ Bardzo trafnie artykułuje to przywołany wyżej Prof. M.M. Drozdowski: „(...) W latach II Rzeczypospolitej Korfanty przeżył wiele upokorzeń i rozczarowań: demagogiczną kampanię prasową; usunięcie z Rady Nadzorczej „Skarbofermu” i Banku Śląskiego; Sąd Marszałkowski; rozłam w chadecji; aresztowanie i uwięzienie w Brześciu; polityczną emigrację w latach 1935-1939; ponowne aresztowanie po powrocie z emigracji 28 kwietnia 1939 roku i 82-dniowy pobyt w celi warszawskiego więzienia na ul. Dzielnej w warunkach śmiertelnej choroby – raka wątroby”. Ibidem, s. 316.



przeciwników politycznych musiała budzić zaskoczenie, czego dowodem był brak zdecydowanej akcji w momencie oficjalnego przekraczania granicy, a aresztowanie nastąpiło, trudno powiedzieć w oparciu o jakie podstawy, po oficjalnym powiadomieniu prokuratury w Katowicach. Nie uczyniono tego natychmiast, i nie uczynili tego katowiccy prokuratorzy, ale specjalnie przesłana ekipa z Warszawy.

Pomijając wszystkie spekulacje, dotyczące ewentualnego zaaranżowania na Pawiaku warunków, które mogły przyspieszyć śmiertelne zejście, nie ulega wątpliwości, że wyrazem uznania wszystkich zasług i roli Korfantego były manifestacje, towarzyszące Jego pogrzebowi. Poczynając od Mszy Świętej w kościele przy Placu Zbawiciela w Warszawie, pożegnaniu, jakie zgotowali konduktowi żałobnemu Warszawiacy, po ciąg prawie trzydniowych uroczystości, które miały miejsce w Katowicach. Była to największa manifestacja patriotyczna, jaka do tej pory miała miejsc na Śląsku. Wszystko to działo się na kilkanaście dni przed atakiem Niemców na Polskę i początkiem działań zmierzających do eksterminacji ludności polskiej, na zajętych przez niemieckich okupantów, Polskim Śląsku. Spoglądając i z tej perspektywy należy postrzegać również wymiar symboliczny, jaki wnoszą manifestacje dla oddania czci i honoru najwybitniejszemu Synowi Ziemi Śląskiej. Stąd też w pełni uprawnionym jest pojawiające się określenie, że Korfanty był „Zwycięzcą po śmierci”. Świadczyć mogą również o tym zachowane relacje osób, które przeżyły niemiecką okupację na Śląsku, jak dużo nadziei w najtrudniejszych momentach dawało przywoływanie tego wszystkiego, co wiązane było z patriotycznym uniesieniem, towarzyszącym pogrzebowi Wojciecha Korfantego²¹.

3.

Pomimo różnic oraz czasami przeciwstawnych odniesień, wzajemne relacje pomiędzy W. Korfantym i M. Grażyńskim musiały mieć miejsce w praktyce systemu ustrojowego

²¹ Najtrafniej oddaje to relacja jednego ze świadków tamtych wydarzeń, wtedy młodego kapłana, z czasem biskupa katowickiego, który po latach tak nawiązuje do tej materii (zob.: *Uroczystość Chrystusa Króla. Społeczny Obowiązek*. Gość Niedzielny, nr 47. Katowice 25.XI.1979.): „(...) Dobrze pamiętam bardzo wielki, o wprost imponujących rozmiarach manifestacyjny pogrzeb Wojciecha Korfantego. Równio okazałego pogrzebu nie było jeszcze, a może i nie będzie na naszym Śląsku. Odbył on się z ogromnym zaangażowaniem ludu w Katowicach krótko, kilka dni przed wybuchem drugiej, najstraszniejszej wojny światowej. Była to największa manifestacja polskości Śląska, zrealizowana kilka dni przed wkroczeniem wojsk hitlerowskich do Katowic. Niejeden z nas o tym pogrzebie myślał w najczarniejszych chwilach okupacji. Z tego pogrzebu czerpał siłę i moc do wytrwania w największych mrokach okupacji. Na tym pogrzebie okazało się w sposób zupełnie spontaniczny, przez nikogo nie zamierzony ani specjalnie nie zorganizowany, za kogo lud nasz uważał Korfantego (...)” *Kazanie wygłoszone przez ks. biskupa Herberta Bednorza w katowickiej Katedrze Chrystusa Króla, w niedzielę 11 listopada*”.



samorządowego województwa śląskiego. Wpływało to wprost z ról, jakie im ten system przypisywał.

Korfanty był politykiem budującym swoją aktywność w skali szerszej, aniżeli Śląsk. Na wielu płaszczyznach odnosił spektakularne sukcesy: w niemieckim Reichstagu, podnosząc – szczególnie w przemówieniu z 25 października 1918 r. – sprawę granic Polski, w okresie Powstania Wielkopolskiego, jako odpowiedzialny za działania militarne Komisarz Naczelnej Rady Ludowej, później w trakcie działań wspomagających polskie przedstawicielstwo w trakcie konferencji wersalskiej, w Sejmie Ustawodawczym RP, w Sejmie RP I i II kadencji, jako wicepremier w rządzie Wincentego Witosa, w czasie emigracji jako współorganizator opozycyjnego Frontu Morges. Poniósł też spektakularną porażkę, po uzyskaniu rekomendacji SU RP na premiera, który to wybór zablokował latem 1922 roku J. Piłsudski, pełniący wtedy funkcję głowy państwa jako Naczelnik. Tak szeroki zakres aktywności Korfantego nie będzie jednak przedmiotem naszego zainteresowania w tym opracowaniu.

Grażyński, po nieudanej próbie przejęcia władz w okresie III Powstania, aresztowaniu, postępowaniu przeprowadzonym przez sąd polowy, ostatecznym uwolnieniu od zarzutów o zdradę stanu – został faktycznie rehabilitowany, co pozwoliło mu w przyszłości występować z „czystą kartą”. Nie oznacza to, aby była to karta bohatera walk, który może natychmiast włączyć się w dalszy ciąg budowy struktur władzy na terenie Polskiego Śląska. Mając świadomość przegranej w konfrontacji z Korfantym, wraca do Krakowa. Niemalże „z marszu”, już w październiku 1921 roku, podejmuje bardzo aktywnie pracę naukową w Katedrze profesora S. Kutrzeby, prowadzi zajęcia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego i już po roku (30 września 1922 r.) broni swoją pracę doktorską. Mimo problemów zdrowotnych intensywnie rozwijał karierę naukową, co zaowocowało przygotowaniem i przedstawieniem swojej pracy habilitacyjnej już jesienią 1925 roku. Przewodu nie zdążył przeprowadzić przed mianowaniem na stanowisko wojewody śląskiego, a późniejsze obowiązki i sumiennosc realizacji powierzonych Mu zadań urzędniczych nie pozwoliły na zamknięcie tego procesu. Mimo tego, w oczach swojego mistrza, profesora S. Kutrzeby, nawet po wielu latach postrzegany był jako dobrze zapowiadający się profesor i uczonec, a nawet postrzegany był następcą na katedrze historyczno-prawnej²². Podejmował szereg działań, zmierzających

²² Pisał o tym prof. S. Kutrzeba, oceniając rozwój M. Grażyńskiego z perspektywy wielu kolejnych lat. Podkreślał „Umiłowanie wiedzy i zdolności naukowe i pedagogiczne...”. zob. *Polska Zachodnia*, nr 267 z 29.IX. 1936. Stanowisko to przywołuję za J. Łączewski, *Michał Grażyński (1890-1965). Sylwetka polityka*, Częstochowa 2000, s. 49.



do konsolidacji środowisk kombatanckich, tworząc zaczyn Związków Powstańców, które z czasem stanę się Jego silną grupą wsparcia. Częściowo równoważyło to naturalne wpływy, jakie posiadał w środowiskach rodzimego Śląska W. Korfanty. Mógł tym samym liczyć nie tylko na wsparcie z odległej Warszawy, ale miał swoje środowisko w kręgach miejscowych działaczy samorządowych czy też wojewódzkich, nawet w zdominowanym wpływami Korfantego Sejmie Śląskim I kadencji. W sejmach kolejnych kadencji, w obliczu różnych działań powodujących dekompozycję dominującej sceny politycznej, pozycja środowiska wspierającego Grażyńskiego była mocniejsza, ale sejmy znacznie słabsze, szczególnie po wyeliminowaniu z oficjalnego życia politycznego Korfantego. Stąd, pamiętając o przywołanych wyżej sporach na scenie politycznej, spróbujemy wskazać na różne działania tych polityków, powiązane z ich uczestnictwem w różnych podmiotach władzy samorządowego województwa.

Spróbujemy ograniczyć się do kilku wybranych zagadnień, związanych z aktywnością W. Korfantego w systemie ustrojowym województwa śląskiego, które krzyżowały się z działaniami na tych polach M. Grażyńskiego. Wzajemne relacje między przywołanymi działaczami politycznymi na Śląsku ograniczymy do wskazaniu kilku płaszczyzn, gdzie mogli zaistnieć w ramach samorządowego systemu ustrojowego, wprowadzonego konstytucją SU z 15 lipca 1920 r.²³.

Statut organiczny nie mógł zawierać wszystkich istotnych materii, właściwych dla funkcjonowania tak szczególnej jednostki administracyjnej²⁴, jakim było *samorządne województwo*. Akt o randze konstytucyjnej, ze swej natury, musi być uzupełniany wieloma aktami generalnymi, opartymi na delegacji, wpływającej z konstytucji. Jednym z takich aktów miała być ustawa o wewnętrznym ustroju województwa śląskiego, często nazywana *konstytucją śląską*. Niezależnie od materii przypisanymi do regulacji konstytucją śląską pozostało szereg innych, ważnych spraw. Z interesującego nas punktu widzenia do takich

²³ Zob., *Ustawa konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920r., zawierająca statut organiczny ...*

²⁴ Art. 14 *Ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920r.* ... wskazuje m.n. na określenie szczegółowo składu Sejmu Śląskiego, ordynację wyborczą i prawo wyborcze do Sejmu, sposobu uchwalania i ogłaszania ustaw śląskich, wprowadzenie referendum, *ważniejsze kwestie ustroju Sejmu Śląskiego, Rady Wojewódzkiej oraz śląskiego urzędu wojewódzkiego i innych urzędów śląskich*. Art. 15 określa zasadę publikacji i ogłoszenia tej ustawy jednocześnie w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej i Dzienniku Ustaw Śląskich, po podpisaniu przez Naczelnika Państwa oraz reguły zmian w niej dokonywanych. Dopełnieniem materii, która winna znaleźć się w konstytucji śląskiej jest art. 22, który nakłada obowiązek określenia *okresu wyborczego Sejmu Śląskiego*, wskazując jednocześnie, że (...) *Okres ten nie może trwać dłużej niż 5 lat, licząc od dnia otwarcia Sejmu*. Zob.: *Ustawa konstytucyjna z dnia 15 lipca ...*



należałoby zaliczyć unormowanie wykonywania inicjatywy ustawodawczej, precyzyjne określenie stanowiska prawnego Wojewody Śląskiego (przedstawiciel rządu na terenie województwa oraz przewodniczący ŚRW – kontrola, zakres i zasady jego odpowiedzialności) i Śląskiej Rady Wojewódzkiej (ustalenie sposobu obsadzania, składu organu kolegiального i sposobu podejmowania uchwał, zapewnienie kontroli nad legalnością uchwał ŚRW), uregulowanie zasadniczej kwestii dotyczącej finansowania samorządu wojewódzkiego (art. 5 - sprawa równo brzmiących ustaw państwowej i Śląskiej).

Sprawy dotyczące budżetu śląskiego, finansowania polityki budżetowej, realizowanej na poziomie województwa stanowiły najczęściej przedmiot sporów, w których aktywny udział brał wojewoda M. Grażyński. Kontrowersje obejmowały zarówno formalne aspekty, jak i praktyczny wymiar realizowanej polityki finansowej. Sprowadzały się one do obowiązku uchwalenia przez Sejm Śląski i Sejm RP równobrzmiących ustaw dotyczących kwestii regulującej istotę finansowania województwa oraz rozliczenia pomiędzy Skarbem Państwa a Skarbem Śląskim²⁵. Ustawę tę nazywano *ustawą ramową*. Chodziło o zapewnienie rozwiązań, pozwalających na to, aby kwota środków przypisanych województwu była realna. Dla władz centralnych zdecydowanie ważniejszym było określenie, w jaki sposób wypracowane dobra materialne w tym województwie mogły wzbogacać dobro wspólne państwa, stanowiąc część Skarbu Państwa. W praktyce chodziło o wypracowanie zadowalającego sposobu podziału wypracowanych środków na część, która pozostawała w samorządnym województwie oraz tę, która miała być odprowadzana do skarbu centralnego. W praktyce II RP, w relacjach z województwem śląskim, była to najbardziej kontrowersyjna i trudna do przewyciężenia materia²⁶. Zarówno władze centralne, jak i wojewódzkie dążyły

²⁵ Zakres spraw Sejmu Śląskiego w dziedzinie skarbowości, a zwłaszcza stosunek systemu podatkowego śląskiego do systemu podatkowego państwowego i wzajemny stosunek administracji skarbowej państwowej i śląskiej będąc ustalane w równobrzmiących ustawach państwowej i śląskiej. Projekt tych ustaw będzie ułożony przez Radę Ministrów w porozumieniu z Radą Wojewódzką (...), zob.: art. 5 Ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca W praktyce, z uwagi na to, że ustawy tej nie uchwalono, dochodziło do problemów nie pozwalające na załatwienie materii warunkującej istnienie systemu samorządowego (autonomicznego). Podobnie było z regulacją decydującą o finansowej stronie rozwiązań. Problem rodził się już na etapie inicjatywy uregulowania tej materii: czy leżała ona po stronie podmiotów lokalnych, czy po stronie organów centralnych. Przewidziane w art.5 prowizorium, które miało obowiązywać do czasu uchwalenie przedmiotowych ustaw rodziło złożony układ prawny, nakazujący mn. odwołanie do ustaw wcześniej obowiązujących na Śląsku oraz do specyficznego sposobu rozliczeń ze Skarbem Państwa, co było powodem ciągłych sporów pomiędzy organami centralnymi, a władzami wojewódzkimi.

²⁶ Najbardziej drastycznie zostało to przedstawione w podsumowaniu, które przedstawiał jeden z głównych ekspertów, zajmujących się tematyką polityki skarbowej w województwie Śląskim, dr Włodzimierz Dąbrowski. Wskazał on, że łącznie, w latach 1924-1938/39 do Skarbu Państwa wpłacono ze Śląska ponad 118,6 mln. zł, gdy tymczasem Jego wyliczenia pokazały, że pod koniec roku 1937/38 (na który to czas wpłacono 115 597

do najszerszego uwzględnienia interesów strony, którą reprezentowały. Nie budziło wątpliwości, że dobro było wspólne – problem sprowadzał się do tego, w jakim zakresie i w jakiej skali będzie ono dzielone i konsumowane zarówno przez wspólnotę wojewódzką, jak i wspólnotę ogólnopaństwową. Różnice zdań pojawiały się głównie w czasie prac nad budżetem oraz sposobem rozliczeń pomiędzy Skarbem Śląskim a Skarbem Państwa, czego efektem miało być obliczenie kwoty, jaką Skarb Państwa miał otrzymać z województwa śląskiego tytułem tangenty²⁷. Tutaj głównym wyrazicielem stanowiska rządowego był wojewoda.

4.

Nie były to jedyne powody sporów, ich charakter i nośność społeczna były jednak najbardziej wyraziste. Tym samym przedstawiane przez wojewodę ministerialne i rządowe propozycje było ostro i konsekwentnie poddawane krytyce ze strony opozycji, często za pośrednictwem Korfantego. Czynił to zarówno na forum Sejmu Śląskiego, jak i szeroko na łamach powiązanych z opozycją rządową czasopism. Wpisywały się czytelnie w zakres negacji wpływów, jakie próbowały wywierać instytucje centralne na ustawodawstwo wojewódzkie.

Politykę wojewody i władz centralnych odczytywano jako ewidentne próby ograniczania, czy wręcz likwidacji systemu samorządowego (autonomii). Wydaje się, że tak też należy odczytywać prezentowane stanowisko Korfantego i opozycji rządowej po 1926 roku. Było ono konsekwencją dobrze rozumianych interesów Państwa Polskiego na Górnym Śląsku. Takie ujęcie zagadnienia może wydawać się wręcz niedorzeczne, a z politycznego punktu widzenia z całą pewnością jest kontrowersyjne. Pod warunkiem, że przyjąłbyśmy założenie, że w polityce budowania jednolitego państwa, racje muszą mieć zawsze czynniki centralne, a to dlatego, że tylko z centralnych pozycji można dostrzec właściwie wszystko to,

463,85zł), łącznie tytułem tangenty obliczonej zgodnie z art.5 statutu powinien był wpłacić Skarb Śląski 44 236 000zł. Łatwo dostrzec, że nadpłacono kwotę znacznie przekraczającą (ponad półtora raza – 71 361 463,85) kwotę obliczaną zgodnie z wzorem zawartym w dodatku do art.5 Statutu organicznego. Zob. W. Dąbrowski, *Stosunek Skarbu Śląskiego do skarbu Państwa. Materiały*. Katowice 1939, s. 34-36

²⁷ Szerzej o tych sprawach zob.: J. Ciągwa: *Kontrowersje wokół tangenty*. [W:] *Podstawy materialne państwa. Zagadnienia prawno-historyczne*. Szczecin 2006, s.139-163. Warto zwrócić uwagę, że instytucja algorytmu rozliczeń pomiędzy częściami państwa, a jego całością nie była zjawiskiem nowym. Miała solidne opracowanie, oparte na wielu doświadczeniach rozwiązań praktycznych, znanych w Europie w XIX w. i XX w. Zostały one gruntownie przeanalizowane przez profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, późniejszego wiceministra skarbu, Romana Rybarskiego. Szeroką analizę profesor przedstawił w wydanej w Warszawie monografii pt. *Prawno-skarbowe podstawy ustroju państw związkowych unii i autonomii państwowych*, Warszawa 1916 r.



co decyduje o właściwym określeniu dobra wspólnego dla państwa jako całości.

Autor (A.D.) stoi na stanowisku, że jednak kierunek przyjętej przez Korfantego polityki wskazanej w statucie organicznym był zasadny. Wydaje się, że w tych kręgach zdawano sobie sprawę, że każda próba uszczuplenia ustroju samorządowego (autonomii) w tym okresie czy też jakakolwiek akceptacja takiego stanowiska władz centralnych względem województwa przez organy władzy na Polskim Śląsku, z pewnością spotkałyby się z ofensywą propagandy niemieckiej. Tym samym mogły zaognić antagonizmy narodowościowe na tym terenie, szczególnie w okresie obowiązywania Konwencji Genewskiej²⁸. Innym uzasadnieniem takiej postawy może być teza, że działacze chadeccy, a w szczególności W. Korfanty, zdawali sobie sprawę z tego, iż obrona praw samorządnych Śląska jest najlepszą drogą do zlikwidowania wielowiekowego procesu germanizacyjnego tutaj występującego, a tym samym czynnikiem pozwalającym na stopniową unifikację na wielu płaszczyznach – poczynając od prawnej po społeczną. A to kierunek, który mógł prowadzić do pełnej integracji i zespolenia tych ziem z resztą II RP. Ciekawym jest, że problematyki tej nie postrzegano w wymiarze szerszym. Pojawiały się spory, wskazujące na różnice w podejściu do zakresu praw samorządnych, jakie przypisano Województwu Śląskiemu. Brak było jednak poważnej debaty doktrynalnej, prawniczej i społecznej dyskusji, postulującej określenie wzajemnych relacji pomiędzy organami centralnymi, a władzami samorządowymi. Chodziło głównie o politykę finansową oraz pozycję Sejmu Śląskiego, dotyczącą zakresu niezależności systemu ustrojowego województwa Śląskiego²⁹.

W praktyce, aż do czasu planów zmiany systemu konstytucyjnego w Polsce w latach trzydziestych, nie wypłynęła ze strony liczących się i wpływowych prawniczych, politycznych czy też innych społecznych środowisk, inicjatywa poważnej dyskusji na temat ówczesnego

²⁸ Konwencja Górnośląska została ogłoszona i obowiązywała na gruncie polskim po opublikowaniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej jako *Ustawa z dnia 24 maja 1922 r. w przedmiocie ratyfikacji konwencji niemiecko-polskiej dotyczącej Górnego Śląska, podpisanej w Genewie dnia 15 maja 1922r.* (Dz.U. Rz.P. Nr 44, poz. 370).

²⁹ W sprawozdaniu komisji do opracowania projektu reorganizacji administracji państwa z 1926r. znalazło się mn. takie zdanie: *Jednolitość samorządu gminnego od Pomorza aż do Wołynia ze stanowiska państwa nie jest rzeczą konieczną i nie jest wskazane.* Doktor Stanisław Druszkowski skomentował je w sposób następujący: *Uwaga ta ma zastosowanie nie tylko do ustroju gminnego. Jeżeli w państwie względnie jednolitym potrzebna i korzystna jest decentralizacja, to tym bardziej jest ona konieczna, a nawet w bardzo szerokim zakresie, w państwach złożonych z części różniących się znacznie pod względem gospodarczo-kulturalnym. W państwach tego typu jednolite dla całego terytorium ustawodawstwo nie tylko nie odpowiada interesom poszczególnych społeczności, ale nawet sprzeczne jest z interesem całości.* Zob.: S. Druszkowski, *Rozważania nad sprawą autonomii śląskiej*, [w:] *Głos Prawników Śląskich*. Kwartalnik. Organ Śląskiego Towarzystwa Prawniczego, 1937, rok I, nr 1, s. 26.



stanu ustrojowego i nowych rozwiązań dotyczących praw samorządnych, które oznaczałyby dążenia do modyfikacji, czy też likwidacji praw samorządnych województwa śląskiego.

5.

W istniejącej sytuacji, jasne określenie pozycji wojewody, jego zakresu wpływu na wydatki publiczne oraz ponoszonej z tego tytułu odpowiedzialności przed kreatorem budżetu, jakim był Sejm, było zagadnieniem podstawowym. Miało to szczególne znaczenie przy tak wyrazistej polaryzacji przeciwstawnych kierunków polityki, jaka miała miejsce na Polskim Śląsku pomiędzy większością parlamentarną w Sejmie Śląskim, a siłami politycznymi kształtującymi rządy i władze centralne w II RP po przewrocie majowym. Chodzi oczywiście o to, jaką pozycję miał zajmować wojewoda śląski. Stąd też proste przeniesienie politycznej polaryzacji na wymiar spersonalizowany, przypisywany dwóm postaciom ówczesnej sceny życia publicznego, w tym sceny politycznej. Opozycja „pomajowa” na Polskim Śląsku była głównie utożsamiana z osobą Wojciecha Korfanteo, „Syna ziemi śląskiej” i twórcy Polskiego Śląska, autorytetu, którego na Śląsku podważyć nie mógł nikt. Najlepszym na to dowodem były manifestacje związane z Jego pogrzebem. Natomiast „obóz piłsudczykowski, sanacja” miała swoje silne odzwierciedlenie w wizerunku i osobie Michała Grażyńskiego, który poza wieloma zarzucanymi mu przez „Korfancıarzy” negatywami, miał jedną znaczącą „wadę” – pochodził z małej małopolskiej miejscowości, Gdowa. Wydawać się to może mało znaczące dla osób nie znających społeczności śląskiej, szczególnie mentalności dominującej na tej ziemi wśród Ślązaków walczących o Polski Śląsk po pierwszej wojnie światowej. W rzeczywistości, po czas współczesny, określenie „My som stond (pisownia właściwa, AD.)”, w dużym stopniu wpływa na oceny i wartościowanie osób w różnych środowiskach. W okresie międzywojennym takie wartościowanie było niejednokrotnie podstawą oceny, głównie osób publicznych. Zapewne miało to duży wpływ na budowanie odniesienia i oceny nie tylko osoby wojewody Michała Grażyńskiego, ale i Jego dokonań. Dla przykładu, Wojciech Korfanty często wypominał fakt pochodzenia wojewody spoza Śląska nie tylko w swojej publicystyce, ale też w wystąpieniach sejmowych. W każdej z tych sytuacji robił to z przekąsem, krytycyzmem, często z dużą ironią. Z drugiej strony, osobisty stosunek Grażyńskiego do Korfanteo, poza wieloma publicznymi wypowiedziami, najlepiej oddaje wspomniane wyżej zachowanie wojewody i Jego stosunek do uroczystości pogrzebowych Wojciecha Korfanteo.



Powtórzyć jednak należy, że pomimo wszystkich wzajemnie negatywnych odniesień, w Panteonie Górnos Śląskim, budowanym w świadomości współczesnych mieszkańców Ziemi Śląskiej, niekoniecznie pochodzących wyłącznie z zasiedziałych, śląskich rodów, jest miejsce dla obydwu kreatorów wspaniałego, powstałego jak Feniks z czarnego, węglowego popiołu, twórców rzeczywistości samorządnej województwa śląskiego w okresie II Rzeczypospolitej. Nie powinno w Ich dzisiejszej ocenie przeszkadzać, że byli przeciwko sobie, gdyż znacznie ważniejszym, z punktu widzenia prawie wiekowej perspektywy, było to, że byli obok siebie!

Streszczenie

Michał Grażyński i Wojciech Korfanty w systemie ustrojowym województwa śląskiego w okresie II Rzeczypospolitej

W okresie Międzywojennym Województwo Śląskie uzyskało szczególną pozycję ustrojową, opartą na „prawach samorządnych” gwarantowaną ustawą konstytucyjną Sejmu Ustawodawczego RP z 15 lipca 1920r. Niezależność ustrojowa pozwalała na realizowanie samodzielnej polityki w szeroko zakrojonym zakresie. Wpływ na swobodę działania warunkował układ stosunków politycznych, będących konsekwencją wyborów w demokratycznym państwie. Znaczenie podstawowe w systemach partyjnych mają liderzy partii władzy. Rodzi to różne perturbacje w sytuacjach, kiedy władzę w różnych pionach podzielonej władzy, przejmują zwalczające się obozy polityczne. Taka sytuacja miała miejsce w województwie śląskim. O roli w systemie ustrojowym liderów zwalczających się obozów politycznych, Wojciechu Korfantym, który kierował posiadającą większość w Sejmie Śląskim chadecką opozycją oraz Michale Grażyńskim, który stał na czele obozu sanacji, będąc wojewodą śląskim – traktuje przedłożona praca. Jest ona próbą wykazania, że można w życiu publicznym zasłużyć na uznanie potomnych nawet wtedy, gdy realizując cele dobra wspólnego jest się przeciwko sobie, ale obok siebie. Mimo animozji i często osobistych wrogości, stojąc obok siebie, można robić znaczące rzeczy dla dobra wspólnego, nie tylko miejscowej społeczności.

Słowa kluczowe: ustrój województwa, statut organiczny województwa śląskiego, decentralizacja, samorząd, Druga Rzeczpospolita, Sejm Śląski, wojewoda.

Wykaz wykorzystanych źródeł i literatury:

Źródła:

Uchwała Sejmu z 20 lutego 12919 r. o powierzeniu Józefowi Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu Naczelnika Państwa, (DzPPP, 1919, nr19, poz.226),

Ustawa z dnia 31 lipca 1919 r. o ratyfikacji traktatu pokoju. Dz.U. 1920 nr 35 poz. 199; Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 roku. Dz.U. 1920 nr 35 poz. 200,

Ustawa konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920r. zawierająca statut organiczny województwa śląskiego (Dz.U. R.P. Nr 75, poz.497).

Ustawa z dnia 24 maja 1922 r. w przedmiocie ratyfikacji konwencji niemiecko-polskiej dotyczącej Górnego Śląska, podpisanej w Genewie dnia 15 maja 1922r. (Dz.U. Rz.P. Nr 44, poz. 370).

Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r., Dz.U. 1926 nr 78 poz. 442,

Ustawa konstytucyjna z 23 kwietnia 1935r. (Dz.U. RP, 1935, nr 30, poz. 227).

Uroczystość Chrystusa Króla. Społeczny Obowiązek. Kazanie wygłoszone przez ks. biskupa Herberta Bednorza w katowickiej Katedrze Chrystusa Króla, w niedzielę 11 listopada”, Gość Niedzielny, nr 47. Katowice 25.XI.1979

Opracowania:

J. Ciągwa, *Wpływ centralnych organów drugiej Rzeczypospolitej na ustawodawstwo śląskie w latach 1922-1939, Katowice 1979,*

J. Ciągwa: *Autonomia Śląska 1922-1939, Katowice 1988 r.,*

J. Ciągwa: *Kontrowersje wokół tangenty. [W:] Podstawy materialne państwa. Zagadnienia prawnohistoryczne. Szczecin 2006,*

W. Dąbrowski, *Stosunek Skarbu Śląskiego do skarbu Państwa. Materiały. Katowice1939,*

A. Drogoń: *Autonomia województwa śląskiego w pracach Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w I Sejmie Śląskim, Katowice, 2003,*

A. Drogoń, *Zwycięzca po śmierci : pożegnanie Wojciecha Korfantego największą narodową manifestacją patriotyczną w dziejach Katowic na polskim Śląsku. [W:] Życie codzienne na terenach współczesnych Katowic w minionych epokach”. Muzeum Historii Katowic, 2019,*



- A. Drogoń, *Pamięć historyczna w ocenie współczesnych i potomnych. Wojciecha Korfanteo obraz pośmiertny i spojrzenie na Ojca Niepodległości po osiemdziesięciu latach od Jego śmierci.* [W:] *Verus amicus rara avis est : studia poświęcone pamięci Wojciecha Organiściaka.* Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2020,
- M. M. Drozdowski, *Wkład Wojciecha Korfanteo do polskiej kultury politycznej. Referat z okazji uczczenia Jego pamięci przez Sejm RP 21 maja 2013 r.* [w:] *Wojciech Korfanty. Różne punkty widzenia.* Pod red. Z. Woźniczki, Warszawa 2021,
- S. Druszkowski, *Rozważania nad sprawą autonomii śląskiej,* [w:] *Głos Prawników Śląskich.* Kwartalnik. Organ Śląskiego Towarzystwa Prawniczego, 1937, rok I, nr 1,
- J. Łączewski, *Michał Grażyński (1890-1965). Sylwetka polityka,* Częstochowa 2000,
- J. Musioł: *Temida w III powstaniu śląskim,* Katowice 2021,
- J. Musioł: *Nim Polska przejęła w 1922 roku najcenniejszą część Górnego Śląska. (Temida w III Powstaniu Śląskim),* [w:] *Śląski Almanach Powstańczy, T VIII, Województwo Śląskie - dzień pierwszy. Przejmowanie przez Polskę władzy nad częścią Górnego Śląska.* Katowice-Świętochłowice 2022,
- R. Rybarski. *Prawno-skarbowe podstawy ustroju państw związkowych unii i autonomii państwowych,* Warszawa 1916 r.